



PRZEDMOWA

Lata trzydzieste ubiegłego stulecia były – jak wyraził się nasz wielki dydaktyk Bogdan Nawroczyński – „niezgodnym okresem rozwoju” nauk pedagogicznych, w tym zwłaszcza metod kształcenia; lata siedemdziesiąte przyniosły rozkwit naukowych programów przedmiotowych, a teraz na dziejowym zakręcie – na świecie i w Polsce – znalazły się egzaminy szkolne.

Nabierają znaczenia standardy edukacyjne, upowszechniają się testy, upraktyczniają zadania testowe, postępuje humanizacja sprawdzania i oceniania osiągnięć szkolnych. W miarę rozwoju elektronicznych systemów przetwarzania danych, które mogą wyręczyć egzaminatorów w mniej twórczych etapach ich ciężkiej pracy, rośnie znaczenie wyższych kategorii celów kształcenia, promowania samodzielności ucznia, przewidywania skutków społecznych egzaminu i przestrzegania etyki egzaminowania.

Skąd taka hossa? To pytanie do filozofów i historyków kultury. Częściowych wyjaśnień może dostarczyć analiza ekspansji informacji, dostępności źródeł wiedzy, globalizacji gospodarki, zmienności rynku pracy, mobilności pracowników, zaostrenia się konkurencji. Można też wskazać na postępy psychologii poznawczej i dojrzewanie dydaktyki, a dokładniej – technologii kształcenia, by podjąć temat nietatwej problematyki sprawdzania i oceniania osiągnięć uczniów.

System egzaminacyjny w Polsce przeżywa podobne wzloty i upadki i cierpi na podobne schorzenia jak inne dziedziny życia społecznego, gospodarki i kultury. Entuzjazm i zaangażowanie, zapóźnienie i brak środków, niecierpliwość i upolitycznienie, konserwatyzm i autorytaryzm. Dokuczliwy jest brak prac badawczych nieobciążonych tymi słabościami. Konferencje z cyklu Diagnostyka Edukacyjna mogą być jednym ze sposobów łagodzenia tego braku.

Czy to piąta, czy siódma konferencja z tego cyklu? To pytanie jest podobne do tego, jakie zadano kiedyś Uniwersytetowi Jagiellońskiemu, będącym dawniej Akademią Krakowską. Przyznanie się do prehistorii – w tym przypadku do dwu konferencji, które odbyły się w latach 1993 – 1994 w Gdańsku i Elblągu – wydaje się konieczne.

Zaowocowały one przecież dwoma tomami opracowań (*Diagnostyka edukacyjna i Perspektywy diagnostyki edukacyjnej*), a w nich, obok wielu doniesień badawczych, referatami wyznaczającymi kierunek obecnych działań, napisanymi przez takich autorów jak Heliodor Muszyński, Tadeusz Lewowicki, Krzysztof Kruszewski, Krzysztof Konarzewski, Bolesław Niemierko, Anthony Nitko (USA) i Peter Kroppe (Niemcy).

Konferencje „nowożytnie”, od trzeciej do szóstej, odbyły się dzięki wielkiemu zaangażowaniu organizatorów, w tym zwłaszcza Bogusławy Machowskiej (Legnica 1999), Kazimierza Wenty (Szczecin 2000), Janusza Muławy (Wałbrzych 2000) i Henryka Szaleńca (Kraków 2001). Także obecna konferencja ma swego „ducha sprawczego” w osobie Wojciecha Małeckiego. Bez wymienionych tu entuzjastów, cyklu diagnostycznego nie byłoby.

Tematyka *siódmej konferencji* jest poszerzeniem tematyki poprzednich spotkań o nowe formy egzaminowania, w tym zwłaszcza o różne formy zadań praktycznych: doświadczalnych (w przedmiotach ogólnokształcących) i wykonawczych (w przedmiotach zawodowych). Nie są to bynajmniej pomysły nowe, a ponieważ nadto nie chcielibyśmy stracić niczego, co zadomowiło się już w naszej oświacie, jak esej egzaminacyjny i zadanie zamknięte, nadaliśmy konferencji nazwę „Dawne i nowe formy egzaminowania”.

Niniejszy tom materiałów konferencyjnych, którego zredagowanie i opublikowanie jeszcze przed spotkaniem jest wielkim sukcesem Komitetu Organizacyjnego, otwierają dwa referaty główne konferencji, poświęcone humanizacji egzaminów szkolnych oraz teoretycznym kierunkom ich rozwoju.

W części pierwszej tomu, zatytułowanej *Diagnostyka edukacyjna*, zebrano teksty dydaktyczne o szerszej tematyce niż egzaminy szkolne. Są stosunkowo nieliczne, bo konferencja wypada w czasie powszechnego zainteresowania egzaminami, jej centralnym zagadnieniem.

Druga część, *Egzaminy wewnątrzszkolne*, jest najobszerniejsza. Mieszczą się tu zarówno sprawozdania z badań o niewielkim zasięgu, jak i różnorodne pomysły sprawdzania osiągnięć w szkole i na wyższej uczelni. Oryginalny składnik tomu stanowią teksty dotyczące egzaminacyjnych zadań praktycznych.

Ciężar administracyjnej i politycznej aktualności dźwiga na sobie trzecia część tomu, *Egzaminy zewnętrzne*. Kto jednak chciałby bliżej poznać poglądy uczestników konferencji na zmiany w maturze i promocjach niższych szczebli oraz na „zmiany zmian”, jakie się obecnie szykują, powinien sięgnąć do przyszłych materiałów pokonferencyjnych, a zwłaszcza do sprawozdań z sześciu dyskusji panelowych, które zapowiadają się pasjonująco.

Rad jestem, że Dolnośląska Szkoła Wyższa Edukacji ma poprzez tę konferencję okazję zaprezentowania się gronu uczestników cyklu *Diagnostyka Edukacyjna*. Podjęła duży wysiłek organizacyjny, nawiązała do znaczącej tradycji dydaktycznej.

Uniwersytet Śląski i inne instytucje z Katowic, ustami grupy uczestników konferencji krakowskiej, wyrażały chęć organizacji następnego spotkania (jesienią 2002 roku), być może pod hasłem *regionalizacji egzaminu zewnętrznego*. Mam nadzieję, że pojawią się wkrótce także inne propozycje organizatorskie i tematyczne. Czekam na nie.

Wierzę, że spotkamy się na kolejnych konferencjach jeszcze wiele razy, bowiem problematyka diagnostyczna i egzaminacyjna jest wielkim i płodnym polem doświadczalnym, a nic nie zapowiada jej porzucenia przez nauczycieli, administrację szkolną i profesjonalnych badaczy. Niech ten zbiór opracowań będzie zachętą do dalszych badań i twórczej refleksji!